

prof. dr hab. Tomasz Sikorski

Zespół Badawczy Historii Idei i Ruchów Politycznych

Instytut Historyczny

Wydział Humanistyczny

Uniwersytet Szczeciński

ORCID: 0000-0002-3090-0793

Ostrowska „republika nadziei”. Nietypowa opowieść o peryferii roku 1918

Słowa kluczowe: *Republika nadziei*, film historyczny, peryferie, niepodległość, pamięć zbiorowa

Keywords: *Republic of Hope*, historical film, the periphery, independence, collective memory

Abstract

The article analyzes the now forgotten feature film *Republika nadziei/Republic of Hope* (1986, directed by Zbigniew Kuźmiński, screenplay: Kazimierz Radowicz, Zbigniew Kuźmiski), devoted to the events that took place in November 1918 in Ostrów Wielkopolski (the city liberation process, a prelude to the Uprising Polish). It was a cinematic version of the series *Republika Ostrowska*. The genesis of the film was discussed (in the context of the social and political changes of the 1980s, creating the collective memory of the city's inhabitants), the plot, the most important narrative layers (the struggle of middle school youth with Germanization, preparations for the independence act, Feliks Krogulecki's love for Kornela Biniewska, rivalry between Feliks Krogulecki and Oskar von Wedow – “Pole” and “German”) and its critical reception by the industry (film) and the socio-political press. Attention is drawn to the role played by the film image - a product of mass culture in creating a durable medium, an inherent element of collective memory and the identity of the inhabitants of the “peripheral” city.

„Republika Ostrowska” to bez wątpienia najistotniejszy, a zarazem nie-
rozłączny element tożsamości Ostrowa Wielkopolskiego, liczącego niewiele
ponad siedemdziesiąt tysięcy mieszkańców miasta w południowej Wielko-
polsce. Do dziś jednak używanie formuły „Republiki/Rzeczypospolitej” dla
wydarzeń, jakie rozegrały się w Ostrowie w listopadzie 1918 roku, budzi
sporo kontrowersji. W oficjalnej historiografii (także u memuarystów) do-
minuje przekonanie, że wystąpienie mieszkańców Ostrowa i okolic przeciw-
ko pruskiemu zaborcy stanowiło jedynie prowincjonalny – lokalny prolog
powstania wielkopolskiego¹. Wielu historyków skłania się do wniosku, że

-
- 1 Zob. np.: Z. Wieliczka, *Od Prosnego po Rawicę. Wspomnienia z powstania wielkopolskiego 1918–1919*, Poznań 1931, s. 14–19, 114–119; tenże, *Wielkopolska a Prusy w dobie powstania 1918–1919*, Poznań 1932, s. 66; L. Trzeciakowski, *Wielkie Księstwo Poznańskie w ostatnich latach panowania pruskiego*, [w:] *Powstanie Wielkopolskie 1918–1919*, Poznań 1968, s. 63–64; A. Czubiński, Z. Grot, B. Miśkiewicz, *Powstanie Wielkopolskie 1918–1919*, Warszawa–Poznań 1978, s. 108–111; K. Dembski, *Wielkopolska w początkach II Rzeczypospolitej – zagadnienia prawnoustrojowe*, Poznań 1972, s. 16; Z. Dworecki, *Polski Rady Ludowe w Wielkopolsce 1918–1919*, Poznań 1962, s. 35, 37, 57–58, 132; S. Kubiak, F. Łozowski, *Rady Robotniczo-Żołnierskie w Wielkopolsce 1918–1919*, Poznań 1959, s. 24–59; 66, 104; Z. Grot, *Oświata i kultura w dobie powstania*, [w:] *Powstanie Wielkopolskie 1918–1919*, red. Z. Grot, Poznań 1968, s. 414; J. Lange, *Organizacja Straży Ludowej i jej udział w Powstaniu Wielkopolskim*, [w:] *Powstanie Wielkopolskie 1918–1919. Wybór źródeł*, oprac. A. Czubiński, B. Polak, Poznań 1983; A. Ławniczak, *Rola Skalmierzyc i Szczypiorna w przygotowaniach zbrojnych oraz Powstaniu Wielkopolskim w południowej części Wielkiego Księstwa Poznańskiego (listopad 1918 – luty 1919)*, „Rocznik Ostrowskiego Towarzystwa Genealogicznego” 2018, t. 12, s. 36–69; K. Niełaczny, *Udział absolwentów i wychowanków Królewskiego Katolickiego Gimnazjum w Ostrowie w Powstaniu Wielkopolskim*, „Rocznik Ostrowskiego Towarzystwa Genealogicznego” 2018, t. 13, s. 69–83; J. Pietrzak, *Feliks Kasprzak – nestor dziennikarstwa, działacz niepodległościowy i samorządowiec*, „Rocznik Ostrowskiego Towarzystwa Genealogicznego” 2018, t. 13, s. 350–356; Z. Jeżewski, *Skauci – harcerki – harcerze ziemi ostrowskiej w Powstaniu Wielkopolskim 1918–1919*, „Rocznik Ostrowskiego Towarzystwa Genealogicznego” 2019, t. 14, s. 23–65. Także: A. Niesiołowski, *Garść wspomnień z wielkich dni. Cz. I–III*, „Promień”, Ostrow 1936, nr 5; 1937, nr 3; 1937, nr 7; tenże, *Pierwszy sztandar Wielkopolski. Garść wspomnień I*, „Nowy Kurier” 11 XI 1928, nr 261; tenże, *Pierwszy sztandar Wielkopolski. Garść wspomnień II*, „Nowy Kurier” 13 XI 1928, nr 262 (także: tenże: *Garść wspomnień z wielkich dni*, „Nowy Kurier” 28 XII 1933, nr 297, 30 XII 1933, nr 299; 4 I 1934, nr 2; 9 I 1934, nr 5; 14 I 1934, nr 10; tenże, *Przed 19 laty w Ostrowie (z pamiętnika)*, „Orędownik Ostrowski” 19 XI 1937; 22 XI 1937; 24 XI 1937; 20 XII 1937; tenże, *Brzask wolności. Wspomnienia z pierwszego okresu dziejów pułku*, [w:] *Jednostniówka 70 pułku piechoty (12 p. sztr. Wlkp)*, Pleszew 1930); J. Englich, *Zarys historii wojennej 70-go pułku piechoty wielkopolskiej*, Warszawa 1929; A. Kostrzewa, *Pierwsze kadry wojska polskiego w Ostrowie. Ze wspomnień uczestnika pamiętnych dni listopadowych w roku 1918*, „Dziennik Ostrowski” 13 XI 1934; L.S. [L. Sokołowski], *Przed 15 laty w Ostrowie*, „Orędownik Ostrowski” 10 XI 1933; 15 XII 1933; 19 XII 1933; 22 XII 1933; 27 XII 1933; tenże, *W piętnastolecie oswobodzenia*

do proklamacji Republiki Ostrowskiej nigdy nie doszło, a jedynie w trwającym niespełna miesiąc procesie miało miejsce ewolucyjne przejmowanie miasta w ręce polskie, co ciekawe bez wiedzy i zgody formujących się w Poznaniu lokalnych polskich ośrodków, jak choćby Naczelnej Rady Ludowej. Wydarzenia Republiki Ostrowskiej spopularyzował zwłaszcza Zenon Dykcik – historyk regionalista i filatelista, autor niewielkiej objętościowo książki – *„Republika Ostrowska”. Przyczynek do historii powstania wielkopolskiego 1918–1919*, która doczekała się już kilku wydań (1988, 1992, 1995 i 2003 r.)². Wyważone stanowisko prezentuje pochodzący z Ostrowa, a związany z Uniwersytetem Wrocławskim historyk prof. Jerzy Pietrzak, który „na chłodno” i obiektywnie w rozlicznych publikacjach kwestionował proklamację Republiki Ostrowskiej, poświęcając tym wydarzeniom także ostatnią swoją pracę – *Powstańczy Ostrów w powstańczej Wielkopolsce 1918–1919*³. Również lokalni publicyści niejednokrotnie pisali o swoistym mitomaństwie

Ostrowa, „Orędownik Ostrowski” 29 XII 1933; tenże, *Wspomnienie w ósmą rocznicę powstania*, „Orędownik Ostrowski” 9 XI 1926; tenże, *Przed 10 laty w Ostrowie*, „Orędownik Ostrowski” 9 XI 1928; M. Lewandowski, *Fragment wspomnień z powstania wielkopolskiego w Ostrowie Wielkopolskim*, „Promień” 1935, nr 4; 1936, nr 5; 1936, nr 6; J. Wiertelak, *Ostrów upomina się o swoje prawa w akcji zapoczątkowej polskiego ruchu zbrojnego w Wielkopolsce*, „Dziennik Poznański” 30 I 1936; F. Kasprzak, *Ze wspomnień emigranta*, [w:] *Szkice i fragmenty z powstania wielkopolskiego*, Poznań 1933, s. 4; tenże, *Z historii Ostrowa z przed lat 40 (rok 1918/1919)*, „Głos Ostrowski” 1958, nr 14, 1959, nr 1; tenże, *Ostrowiacy w boju 1918–1919*, „Gazeta Ostrowska” 1959, nr 6, 7, 8, 9, 10; tenże, *Listopad 1918 roku w Ostrowie. Z moich wspomnień*, „Południowa Wielkopolska” 1963, nr 3; tenże, *Jeszcze raz – kto wyzwolił Ostrów*, „Południowa Wielkopolska” 1964, nr 2; tenże, *Ostrowski listopad*, „Południowa Wielkopolska” 1964, nr 11; tenże, *Ostrowskie ziomkostwo*, „Południowa Wielkopolska” 1964, nr 12; B. Szembek, *Pamiętny Sylwester 1918 r.*, „Przewodnik Katolicki” 1973, nr 1; Mowa dra Aleksandra Dubickiego wygłoszona w Sali Teatru Miejskiego na Akademii obchodu 20-lecia Powstania Wielkopolskiego w Ostrowie dnia 1 stycznia 1939 roku, „Orędownik Ostrowski” 25 I 1939, nr 11; W. Wawrzyniak, *Zarys historii powstania w południowej części Księstwa Poznańskiego*, „Wolność. Organ Związku Oficerów Rezerwy Ziem Zachodnich RP” 1922, nr 4, 1922, nr 4, 1922, nr 5; 1922, nr 7; „Dziennik Berliński” 15 XI 1918; „Dziennik Poznański” 13 XI 1918; 17 XI 1918; „Gazeta Ostrowska” 31 XII 1918; „Kurier Poznański” 12 XI 1918; 19 XI 1918; „Orędownik” 14 XI 1918; 16 XI 1918; 17 XI 1918; 19 XI 1918; „Orędownik Ostrowski” 28 X 1938, nr 129; 7 XII 1938, nr 146; 30 XII 1938, nr 155; 25 I 1939, nr 11.

- 2 Z. Dykcik, *Republika Ostrowska. Przyczynek do historii powstania wielkopolskiego 1918–1919*, Ostrów Wielkopolski 1988 (kolejne wyd. 1992; 1995; 2003); tenże, *Oswobodzenie Ostrowa*, „Rocznik Ostrowskiego Towarzystwa Genealogicznego” 2008, t. 3, s. 27–32.
- 3 J. Pietrzak, *Powstańczy Ostrów w powstańczej Wielkopolsce 1918–1919*, Ostrów Wielkopolski 2019. Także: tenże, *Od wyzwolenia do wolności*, „Rocznik Ostrowskiego Towarzystwa Genealogicznego” 2018, t. 13, s. 11–35.

samych ostrowian, którzy z uporem nadają niespotykaną w dziejach rangę wydarzeniu, jakim było ogłoszenie „Republiki” – wyzwoleniu miasta, za-
nim to się stało w metropolitalnym Poznaniu – centrum polskości w za-
borze pruskim, jeszcze przed wybuchem wielkopolskiej irredenty⁴. Tak czy
inaczej, w pamięci zbiorowej mieszkańców miasta owo wydarzenie, być
może nawet nadmiernie zmitologizowane, żyje dziś własnym życiem. Od
lat organizowane są Biegi Republiki Ostrowskiej, uroczystości jubileuszowe,
inscenizacje, konkursy szkolne, wystawy w Muzeum Miasta Ostrowa. Od
2009 roku miejscowa Rada Miejska przyznaje „Medal Republiki Ostrow-
skiej” za wybitne osiągnięcia w dziedzinie samorządności, edukacji, kultury,
sztuki, sportu, gospodarki, polityki, działalności publicznej oraz promocji
i mecenatu na rzecz Ostrowa Wielkopolskiego i regionu. W topograficz-
nej przestrzeni miejskiej nie brakuje zaś rozlicznych artefaktów, jak Rondo
Republiki Ostrowskiej, tablic pamiątkowych w miejscach z wydarzeniami
sprzed ponad stu lat związanych. Czołowe postaci pamiętnego listopada
1918 roku doczekały się także „swoich” ulic, a nawet pomników, jak w przy-
padku Stefana Rowińskiego, którego „ławeczka” stoi dziś przed ostrowskim
ratuszem. Możemy więc mówić o wydarzeniu bezprecedensowym, utrwa-
leniu w pamięci zbiorowej bodaj najważniejszego wydarzenia historycz-
nego, z którym identyfikują się przez kolejne dekady mieszkańcy miasta.
Republika Ostrowska jest być może tym, czym dla mieszkańców Szczecina
grudzień ’70 – punktem odniesienia dla budowania współczesnej ich toż-
samości. A przecież podobnych „republik” w historii mieliśmy już wiele, by
przypomnieć tylko: mosińską (1848 r.), ostrowiecką (1905 r.), tarnobrzeską
(1918 r.), pińczowską (1918 r.), witkowską (tzw. rewolucja witkowska z 1918 r.).

Do popularyzacji wydarzeń Republiki Ostrowskiej, zapewne o większej
niż opracowania naukowe sile oddziaływania, przyczyniła się kultura popu-
larna, a zwłaszcza film. Już w początkach lat osiemdziesiątych z pomysłem
na realizację filmu o wydarzeniach, które miały miejsce w Ostrowie, no-
sił się Kazimierz Radowicz (1931–2018), absolwent Gimnazjum Męskiego

4 Zob. np. T. Gruchot, *Mitomania po ostrowsku*, „Fakty Ostrowskie” 9 XI – 7 XII 2015, nr 36 (513); K. Maciejewski, *Republika bez proklamacji, czyli mit prowincji*, „Kurier Ostrowski” 3 XI 2018. O micie „Republiki Ostrowskiej” mówił również prof. J. Pietrzak w wykładzie zorganizowanym przez Ostrowskie Towarzystwo Naukowe 13 XI 2015 r. w ostrowskim Fo-
rum Synagoga (J. Pietrzak, *Republika Ostrowska – prawda, czy mit?*). Zob. także: J. Pietrzak, *Powstańcy Ostrów...*, s. 297–299.

w Ostrowie (wcześniej Królewskiego Katolickiego Gimnazjum w Ostrowie, dziś I Liceum Ogólnokształcącego im. ks. Jana Kompały i Wojciecha Lipskiego), dziennikarz, pisarz i scenarzysta, niemal przez całe swoje życie związany z Gdańskiem, od 1998 roku honorowy obywatel Ostrowa Wielkopolskiego. Najpierw przygotował cykl słuchowisk dla Rozgłośni Polskiego Radia w Gdańsku poświęconych wydarzeniom, które rozegrały się w Ostrowie przed prawie siedemdziesięciu laty. Następnie napisał scenariusz, który stał się kanwą powieści *Noc sylwestrowa* – tekst ukazał się drukiem jednak dopiero w 1993 roku⁵. W książce przedstawiono losy gimnazjalistów – uczestników kół samokształceniowych Tomasza Zana z ostrowskiego gimnazjum tuż przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości. Na bazie scenariusza w 1985 roku (zdjęcia realizowano w latach 1984–1985) Radowicz wspólnie ze Zbigniewem Kuźmińskim (reżyseria) nakręcił sześcioodcinkowy serial telewizyjny dla TVP pt. *Republika Ostrowska* (odc. 1 – *Na kresach imperium*; odc. 2 – *Urodziny cesarza*; odc. 3 – *Egzamin dojrzałości*; odc. 4 – *Dzwon Walentego*; odc. 5 – *Republika Ostrowska*; odc. 6 – *Noc sylwestrowa*)⁶. Ogólnopolska premiera miała miejsce 4 czerwca 1986 roku. Obraz Kuźmińskiego i Radowicza, choć jako jeden z pierwszych dotyczący tematu czynu niepodległościowego Wielkopolan, dodajmy w niezłej obsadzie aktorskiej (np. Barbara Brylska, Henryk Talar, Jerzy Kamas, Leon Niemczyk, Marian Glinka, Tomasz Mędrzak) przeszedł niemal bez echa, a przynajmniej prasa branżowa i krytycy nie zwrócili na niego specjalnej uwagi⁷. Trudno

5 K. Radowicz, *Noc sylwestrowa*, Ostrow Wielkopolski 1993. Zob. też: tenże, *Republika Ostrowska*, „Rocznik Ostrowskiego Towarzystwa Genealogicznego” 2008, t. 3, s. 11–26.

6 *Republika Ostrowska* (1985) – sześcioodcinkowy serial zrealizowany przez Telewizję Polską i Studio Filmowe „Profil”, reżyseria: Zbigniew Kuźmiński, scenariusz; Kazimierz Radowicz, Z. Kuźmiński, zdjęcia: Tomasz Tarasin, muzyka: Piotr Marczewski, kier. produkcji: Jerzy R. Michaluk. Fragmenty scenariusza serialu ukazały się w 1986 na łamach miesięcznika społeczno-kulturalnego „Nurt” (K. Radowicz, *Republika Ostrowska. Fragmenty scenariusza*, „Nurt” 1986, nr 1 (245)). W maju 1984 r. na łamach miesięcznika „Film” zamieszczono reportaż z planu zdjęciowego z krótkim omówieniem najważniejszych wątków fabuły. Zob. B. Gadowski, *Republika Ostrowska. Pięć dni na planie serialu Zbigniewa Kuźmińskiego*, „Film” 1984, nr 20, s. 6–7. Z kolei „Express Ilustrowany” zamieścił krótką rozmowę z Andrzejem Szczytko, który zagrał pierwszoplanową rolę Feliksa Kroguleckiego. Zob. B. Gadowski, *Zwierciadło Młodych: 5 minut z... Andrzejem Szczytko*, „Express Ilustrowany” 29 III 1984, s. 4–5.

7 Wydaje się, że wyjątek stanowiła wielkopolska prasa regionalna. Zob. np. MI, *W Ostrowie – o „Republice Ostrowskiej”*. Wielkopolanie znów bohaterami serialu TVP, „Gazeta

było też o porównywanie obrazu Kuźmińskiego i Radowicza z serialem *Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy* w reżyserii Jerzego Sztwiertni, który również opowiadał o walce kolejnych pokoleń Wielkopolan z naporem germanizacyjnym w zaborze pruskim⁸. Film Sztwiertni, oprócz Poznania, pokazywał także wydarzenia na prowincji, w ziemiańskiej Turwi (majątek Dezyderego Chłapowskiego), czy małomiasteczkowym, prowincjonalnym Śremie. Osadzony był jednak w szerszym kontekście ewolucji mentalności Polaków mieszkających w Poznańskim. Mieliśmy tam bohaterów mniej jednoznacznych i bardziej skonstrastowanych, lokalnych społeczników, patriotów – organiczników, „królów czynu” i „tytanów pracy”, by przywołać tylko ks. Piotra Wawrzyniaka i Karola Marcinkowskiego, ale i skłonnych do współlegzystencji z zaborcą mieszczan, wreszcie także konserwatywnych lojalistów. W tle pozostawały wątki rodzinne i miłosne, wplecione w skomplikowane i wieloznaczne wybory i postawy dookreślające drogi życiowe bohaterów filmu, ujęte w szerokiej panoramie historii społecznej i politycznej Wielkopolski.

W *Republice Ostrowskiej* obraz był już tylko „czarno-biały” – trzon fabuły koncentrował się na starciu – konflikcie młodych zakonspirowanych gimnazjalistów polskich, mniej lub bardziej wspieranych przez lokalną inteligencję i ziemian, z Prusakami, jednoznacznie wpisującymi się w obraz „Niemca – oprawcy”, germanizatora walczącego z najmniejszymi przejawami polskości. Można więc sądzić, że *Republika Ostrowska* była filmem raczej nieudanym, być może tematycznie mało atrakcyjnym dla widzów spoza

Poznańska” 6 VI 1986; M. Idziorek, *Śladami serialu „Republika Ostrowska”*, „Gazeta Poznańska” 11 VII 1986.

8 *Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy* – trzynastoodcinkowy serial realizowany w latach 1979–1981 (premiera 6 II 1982 r.), produkcja: Telewizyjna Wytwórnia Filmowa Poltel, reżyseria: Jerzy Sztwiertnia, II reż.: Jerzy Romanowski, Andrzej Szelmanowicz, Wojciech Banaś, scenariusz: Andrzej Twerdochlib, Stefan Bratkowski, zdjęcia: Andrzej Ramlau, operator kamery: Damian Skóra, Scenografia: Wojciech Majda, Elżbieta Gawrych, muzyka: Adam Sławiński (wykonanie muzyki: Orkiestra Polskiego Radia i Telewizji w Warszawie), montaż: Anna Wilska, konsultacja historyczna: Lech Trzeciakowski, Andrzej Szwarz. W filmie wystąpiła plejada aktorów, m.in.: Mariusz Benoit (Karol Marcinkowski), Andrzej Seweryn (Hipolit Cegielski), Krzysztof Kolberger (gen. Dezydery Chłapowski), Wiesław Rudzki (Walenty Stefański), Kazimierz Kaczor (Ludwik Franke), Gustaw Lutkiewicz (Otto von Bismarck), Piotr Machalica (ks. Piotr Wawrzyniak). Film otrzymał m.in. Nagrodę „Złoty Ekran” (1983 r.) i Nagrodę Indywidualną I Stopnia Przewodniczącego Komitetu ds. Radia i Telewizji (1982 r.).

Wielkopolski. Nie spotkała się też do tej pory z większym zainteresowaniem historyków filmu, nie licząc jednego tekstu o komparatystycznym charakterze autorstwa Bogny Skrzypczak-Walkowiak, która porównała kobiece losy Wielkopolanek z obrazu Kuźmińskiego i Radowicza i *Nocy i dni* w reżyserii Jerzego Antczaka⁹.

Po, jak się wydaje, nieudanej próbie przeniesienia na telewizyjny ekran wydarzeń z listopada 1918 roku, Radowicz z Kuźmińskim, w roku 1986, rozpoczęli pracę nad kinową wersją filmu, pod zmienionym, zresztą nie do końca adekwatnym tytułem – *Republika nadziei*. Miał zostać wyświetlony na okoliczność zbliżającej się w 1988 roku okrągłej, siedemdziesiątej rocznicy odzyskania niepodległości. Sprzyjała temu również ogólna koniunktura społeczno-polityczna. W latach siedemdziesiątych i pierwszej dekadzie rządów gen. Wojciecha Jaruzelskiego nielegalne obchody święta niepodległości organizowały środowiska opozycji demokratycznej, zaś w oficjalnej propagandzie odzyskanie przez Polskę niepodległości było postrzegane jako efekt rewolucji październikowej, dążeń polskiego ruchu robotniczego. Nazwiska „ojców niepodległości”, zwłaszcza Józefa Piłsudskiego, były niemal wymazane z panteonu bohaterów narodowych. Dopiero w 1988 roku po raz pierwszy zorganizowano oficjalne państwowe obchody święta z udziałem oficjeli partyjno-rządowych. W prasie przypominano najważniejsze wydarzenia z listopada 1918 roku, nie deprecjonując rzecz jasna niepodległościowych wysiłków polskiego ruchu socjalistycznego. Na fasadzie Domu Partii w Warszawie umieszczono hasło: „1918–1988: zawsze Polska”, w oficjalnym przekazie telewizyjnym informowano o rozlicznych konferencjach i sympozjach naukowych oraz okolicznościowych wystawach. W niektórych miastach działacze niepodległościowi, nierzadko mający za sobą służbę w Legionach i działalność w Polskiej Organizacji Wojskowej, decyzjami miejscowych Rad Narodowych zostali patronami ulic i skwerów. Wyemitowano znaczki i karty pocztowe (także z wizerunkami uczestników wydarzeń ostrowskich – np. karty pocztowe ze stemplem przedstawiającym postać Aleksandra Dubiskiego – marszałka wiecu w Domu Katolickim, który zapoczątkował wydarzenia Republiki Ostrowskiej). Innymi słowy polityczny klimat się zmieniał, a PRL z miesiąca na miesiąc obumierała.

9 B. Skrzypczak-Walkowiak, *Dwa losy kobiece na tle filmowego ujęcia historii południowej Wielkopolski* (Jerzy Antczak „Noce i dnie”, Zbigniew Kuźmiński „Republika nadziei”), „Rocznik Ostrowskiego Towarzystwa Naukowego. Kultura Lokalna” 2014, nr 7, s. 131–142.

Powróćmy do kinowej wersji Republiki Ostrowskiej. Prace nad *Republiką nadziei* – bo taki tytuł miał ostatecznie obraz Kuźmińskiego i Radowicza – ukończono w 1986 roku. Większość zdjęć nakręcono w Ostrowie, Kaliszu, Russowie, Sobótce i Głuchowie. Pominęto natomiast majątek hr. Bogdana Szembeka w Wysocku Wielkim i pałac Lipskich w Lewkowie, choć zarówno hr. Szembek, jak i Wojciech Lipski to czołowe postaci wydarzeń listopadowych z 1918 roku w regionie ostrowskim, co znalazło zresztą swoją wymowę w filmie. Warto w tym miejscu jedynie przypomnieć, że zarówno Kalisz, jak i Russów (dworek w którym urodziła się i mieszkała Maria Dąbrowska), znajdowały się przed 1918 rokiem w zaborze rosyjskim, a granica między zaborami przebiegała w Nowych Skalmierzycach, około 10 km od Ostrowa.

Krajowa premiera filmu odbyła się w nieistniejącym już kinie „Roma” w Ostrowie (z udziałem realizatorów) 14 października 1988 roku¹⁰. W porównaniu z wersją serialową obraz Kuźmińskiego i Radowicza nie był ani oryginalny, ani nowatorski, przypominał raczej klasyczną kompilację serialowych odcinków, utrzymaną w konwencji radiowego słuchowiska. Niewiele zmian realizatorzy dokonali również w obsadzie aktorskiej.

Fabula filmu skoncentrowana została niejako na dwóch warstwach narracyjnych. Pierwsza – najistotniejsza, stanowiąca motyw wiodący, ukazuje działalność gimnazjalistów zrzeszonych w zakonspirowanym kole samokształceniowym Towarzystwa Tomasza Zana i sportowym klubie gimnazjalnym „Venetia” w Królewskim Katolickim Gimnazjum w Ostrowie,

10 FilMOTEKA Narodowa [dalej FN], *Republika nadziei* – film fabularny (1986 r., premiera: 14 X 1988 r.), barwny, 4524 m, 156 min, reżyseria: Zbigniew Kuźmiński, II reżyser: Karol Chodura, Grażyna Szymańska, współpraca reżyserska: Mirosław Tarasin, Marek Brodzki; scenariusz: Kazimierz Radowicz, Zbigniew Kuźmiński; zdjęcia: Tomasz Tarasin, operator kamery: Zbigniew Hałatek; scenografia: Tadeusz Myszkowski; muzyka: Piotr Marczewski (wykonanie: Orkiestra Polskiego Radia i Telewizji w Łodzi); montaż: Jerzy Pękalski; konsultacja: Jan Rutkiewicz, Rudolf Sieradzki, Adam Warchoł; kierownictwo produkcji: Jerzy R. Michaluk, produkcja: Zespół Filmowy Profil (atelier: Wytwórnia Filmów Fabularnych w Łodzi). W filmie zagraли m.in.: Andrzej Szczytko (Felix Krogulecki), Jolanta Grusznik (Kornelia Biniewska), Jerzy Kamas (Stefan Rowiński), Leon Niemczyk (wizytator Jost), Michał Pawlicki (profesor Schaps), Czesław Wołłejko (Wojciech Lipski), Tomasz Mędrzak (Edward Wodniczak), Krzysztof Milkowski (Oskar von Wedow), Barbara Brylska (pani Wodniczakowa, matka Edwarda), Zdzisław Kozień (hrabia Bogdan Szembek), Henryk Talar (profesor Gulhoff), Tomasz Zaliwski (Walerian Krogulecki). Warto również wspomnieć o spektaklu w ramach obchodów 70-lecia powstania wielkopolskiego – *Duch im hetmanił* (premiera 14 XI 1988 r. w ostrowskim Domu Kultury), w którym wzięła udział część aktorów występujących w filmie.

przeciwstawiających się germanizacji. Punktem kulminacyjnym jest udział młodzieży, wspólnie z lokalną inteligencją i ziemiaństwem, w proklamacji Republiki Ostrowskiej i ustanowieniu lokalnych władz polskich w mieście, a następnie w powstaniu wielkopolskim. W tle pozostaje druga warstwa narracyjna – miłość Feliksa Kroguleckiego (Andrzej Szczytko) – ucznia gimnazjum, członka koła samokształceniowego, lidera polskiej młodzieży do Kornelii Biniewskiej (Jolanta Grusznic). Jest to jednak miłość bez przyszłości. Biniewska, dla ratowania rodzinnego majątku, poślubia oficera pruskiego von Zwirnera, pochodzącego ze znamienitej rodziny arystokratycznej. Od początku do końca miłość Feliksa do Kornelii jest więc nieszczęśliwa i niespełniona, choć Krogulecki spotyka się potajemnie z Kornelią, nie skrywając przy tym uczuć, jakimi ją darzy. Zaś Kornelia, pomimo pozorowanej lojalności wobec męża – Niemca, kreowana jest na „prawdziwą Polkę”, która nie raz ostrzega Kroguleckiego przed planowanymi akcjami antypolskimi. Ten wątek łączy się luźno z rywalizacją Feliksa z Oskarem von Wedowem (Krzysztof Milkowski) – liderem niemieckiej młodzieży gimnazjalnej, wystylizowanym przez realizatorów filmu na pełnokrwistego, zdyscyplinowanego i karnego Niemca.

Akcja filmu rozpoczyna się wczesną wiosną 1913 roku. W majątku Krogidowo odbywa się myśliwska zabawa – pogoń za lisem. Biorą w niej udział: Feliks, Florian (Jan Jankowski) i Filip (Jacek Guziński) Kroguleccy, Gabriel Niemojewski z Krakowa (Miroslaw Siedler) i Kornelia Biniewska. Feliks, urastający do rangi lidera polskiej młodzieży gimnazjalnej dowiaduje się od Gabriela, że w Krakowie trwają już przygotowania do ewentualnej akcji zbrojnej. Młodzież zorganizowana jest w koła studenckie, utrzymuje również ścisły kontakt z rówieśnikami w Królestwie. Sprzyjać temu ma ogólna sytuacja międzynarodowa, wojna na Bałkanach, rywalizacja kolonialna, konflikty marokańskie, wreszcie także formowanie się dwóch przeciwstawnych bloków polityczno-militarnych: Trójpzymierza i Trójp porozumienia. W dokonanej przez Niemojewskiego „analizie geopolitycznej” wszystko składa się w jedną całość, mowa jest o zbliżającym się nieuchronnie konflikcie między zaborcami, którzy niebawem „wezmą się za łby”. Przekonuje więc młodzież ostrowską do zorganizowania szkoleń paramilitarnych, które mogą się okazać przydatne w przypadku wybuchu globalnego konfliktu. Obiecuje, że przesmygnie przez granicę tajne instrukcje wojskowe. Krogulecki przekonuje do działalności konspiracyjnej pozostałych kolegów z „Venetii” i TTZ. W ten sposób nawiązany zostaje kontakt między młodzieżą

z dwóch dzielnic zaborczych. Co ciekawe w rozmowach na temat sytuacji w Galicji nie padają żadne konkrety. Nie słyszymy ani o działalności Józefa Piłsudskiego, o ruchu strzeleckim czy zawiązanej jeszcze w 1912 roku Tymczasowej Komisji Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych. Bohaterem globalnym staje się młodzież – politycznie anonimowa, nieafiliowana przy żadnej partii i stronnictwie, słowem kolejne pokolenie patriotów. Jest to zresztą ewenement, bowiem dotychczas w obrazach filmowych inspiratorami czynu niepodległościowego byli działacze ruchu robotniczego, radykalne chłopstwo bądź postępową inteligencja. Tutaj mamy nowe pokolenie młodzieży. Podobnie rzecz się ma z ziemiaństwem ukazującym w polskiej kinematografii, jako warstwa zdegradowana, egoistyczna, nierozumiejąca, bądź hamująca zachodzące w społeczeństwie przemiany klasowe. W obrazie Kuźmińskiego i Radowicza ziemiaństwo jest postępowe, skłonne do porozumienia z chłopstwem w duchu solidaryzmu, nastawione na walkę z zaborcą, nieukrywające swojego patriotyzmu. Choć dylemat, czy „iść z chłopami”, czy dbać o „własne interesy klasowe” przewija się przez cały film. I podobnie jak młodzież, tak i ziemiaństwo (także inteligencja) są pozbawieni partyjnego, czy choćby orientacyjnego klucza politycznego. Są kreowani jako apolityczni społecznicy, gdy faktycznie współpracowali z Narodową Demokracją. Radowicz i Kuźmiński w tej kwestii milczą – nie wspominają nawet słowem o znaczeniu endecji w Wielkopolsce, o działaniach podejmowanych przez Romana Dmowskiego najpierw w Królestwie Polskim, następnie w Rosji i państwach Ententy, choć pamiętać należy, że jeden z bohaterów filmu – Stefan Rowiński (Jerzy Kamas) – mentor ostrowskiej młodzieży, należał do liderów poznańskiego ruchu narodowo-demokratycznego. W filmie jest jedynie społecznikiem i księgarzem, właścicielem drukarni kolportującej także wśród młodzieży nielegalne druki i zakazane polskie książki¹¹.

11 Stefan Rowiński (10.07.1875 – 27.11.1943), księgarz, wydawca, działacz społeczny i polityczny. Doprowadził do zjednoczenia kół samokształceniowych w Wielkopolsce i na Pomorzu, prezes koła Towarzystwa Tomasza Zana (1898–1900) w gimnazjum w Ostrowie, należał do „Czerwonej Róży”, „Zetu” (od 1899) i jego ekspozytury – Stowarzyszenia Naukowego „Unitas”, w 1900 r. przyjęty do Ligii Narodowej, członek Towarzystwa Czytelni Ludowych, Związku Księgarzy Polskich na Rzeszę Niemiecką, współzałożyciel Komitetu Odczytów Ludowych im. A. Mickiewicza na pow. ostrowski (1904), inicjator powstania Biblioteki i Czytelni Zjednoczonych Towarzystw, współzałożyciel Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia”. Kierował komitetem pomocy dla uczniów relegowanych przez władze ze szkół. Wydawca

Powróćmy do młodzieży – zbiorowego bohatera filmu. To przedstawiciele tej generacji tworzą w Ostrowie organizację niepodległościową pod

„Przyjaciela dla Dzieci” (od 1908) i „Przyjaciela Młodzieży”, pomysłodawca tzw. Biblioteki Zjednoczonych Towarzystw i bibliotek wędrownych, działacz Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” i Towarzystwa Demokratyczno-Narodowego. W Ostrowie prowadził skład księgarski, introligatornię oraz wydawnictwo „Gazety Ostrowskiej” (wydawanej od 1896 r. przez Jana Nowickiego) z siedzibą przy ulicy Kościelnej 7. Oprócz księgarni, przy ul. Kościelnej 7 znajdowała się jeszcze redakcja „Gazety Ostrowskiej”, drukarnia, introligatornia, skład papieru i wydawnictwo wraz z „podręczną” biblioteką. Kierownikiem drukarni był Bernard Błaszczak. W kamienicy przy tej samej ulicy mieściło się również mieszkanie kupca Poturańskiego (teścia Rowińskiego), z którego korzystała rodzina Rowińskich. Oprócz „Gazety Ostrowskiej” wydawanej przez Rowińskiego, a redagowanej wówczas przez Feliksa Kasprzaka ukazywała się jej lokalna mutacja – „Gazeta Krotoszyńska”. W Krotoszynie Rowiński prowadził również filialny skład księgarski. W 1906 r. został on kupiony przez Sylwestra Strzelczyka, dawnego współpracownika Witolda Leitgebera. Trzecia filia znajdowała się w Ostrowie przy ul. Wrocławskiej 11. Po F. Kasprzaku (redagował później „Dziennik Berliński”), redakcją „Gazety Ostrowskiej” kierował Jan Szymański (szwagier ks. Arkadiusza Lisieckiego), później jeszcze redaktor gnieźnieńskiego „Lecha” i „Dziennika Bydgoskiego”. Księgarnia, którą prowadził Rowiński stała się swoistym miejskim salonem intelektualnym. Gościli tam m.in. ks. Stanisław Grzęda, ks. Lisiecki, ks. Henryk Zborowski, Bogdan hr. Szembek, Michał Lange, Leon Sokołowski, ks. Lech Ziemiński, Józef Kostrzewski, ks. Kazimierz Niesiołowski, Aleksander Pawlicki, Ludwik Begale, Wacław Jankowski, Idzi Świątała, Władysław Bolewski (z Krotoszyńska), Alfons Parczewski (z Kalisza), Wincenty Niemojewski (ze Śliwnik) oraz rzesze młodzieży z TTZ. Rowiński dzięki swoim kontaktom w Galicji, Królestwie i Rzeszy Niemieckiej (w Lipsku miał swojego przedstawiciela) kolportował książki, czasopisma i podręczniki do tajnego nauczania. Zofia Sokolnicka z wdzięcznością pisała: „Księgarnia Rowińskiego w Ostrowie niemałe usługi oddała i poniosła ofiary, pośrednicząc niegdyś między Poznaniem a Kongresówką i Małopolską. Ona to dostarczała nam książek niecenzurowanych dla bibliotek, dla ogółu dzieci i młodzieży wiejskiej i miejskiej w byłym zaborze pruskim”. Za: Z. Sokolnicka, *O pracy tajnej Towarzystwa Tomasza Zana pod jarzmem pruskim kilka wspomnień*, Warszawa 1921, s. 24. W wydawnictwie działającym przy księgarni Rowińskiego ukazały się drukiem m.in.: ks. A. Lisiecki, *Stary Kościół w Ostrowie wraz z ilustracjami* [Ostrów 1906]; I. Świątała, *Mysli o potrzebie normalnego rozwoju naszego życia narodowego* [Ostrów 1911] i J. Sadkowski [właśc. W. Bolewski], *Krotoszyn w powstaniu 1918/19* [Ostrów 1936]. Zob. szerzej: J. Jachowski, *Stefan Rowiński*, [w:] *Wielkopolska Szkoła Edukacji Narodowej. Studia i wspomnienia z dziejów Gimnazjum Męskiego (obecnie I Liceum Ogólnokształcącego) w Ostrowie Wielkopolskim w 125-lecie jego założenia 1845–1970*, red. W. Brodzki i inni, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 432–436; tenże, *Wspomnienia poznańskiego księgarza i wydawcy*, Poznań 1960 [Jachowski terminował w księgarni Rowińskiego w latach 1907–1910]; T. Sikorski, *Z myślą o Wielkiej Polsce. Ruch narodowy w regionie ostrowskim w XIX i początkach XX wieku*, cz. I, „Gazeta Ostrowska” 30 X 2002, s. 20; tenże, *Z myślą o Wielkiej Polsce. Ruch narodowy w regionie ostrowskim w XIX i początkach XX wieku*, cz. II, „Gazeta Ostrowska” 9 XI 2002, s. 20–21.

szylDEM „Venetii” i TTZ¹². Wymieniają się i kolportują nielegalne polskie książki i wydawnictwa. Działaniom tym przeciwstawiają się dyrektor ostrowskiego gimnazjum – Beno Beck (Zbigniew Bogdański) oraz szczególnie gorliwi nauczyciele: Kurzezung (Eugeniusz Kujawski), Gulhoff, (Henryk Talar) i Ziegert (Witold Skaruch). Zapraszają do Ostrowa na początku roku szkolnego (1914 r.) radcę policyjnego Josta (Leon Niemczyk), którego zadaniem jest rozbić organizację samokształceniowej polskiej młodzieży

-
- 12 Gimnazjalny Klub Sportowy „Venetia” przy TTZ funkcjonował od wiosny 1908 r. Nazwa klubu pochodziła od gospody nad Ołobokiem na obrzeżach miasta, gdzie członkowie TTZ organizowali tajne spotkania. Początkowo oprócz sekcji piłki nożnej klub miał prowadzić sekcje: lekkoatletyczną, łyżwiarzką, pływacką i gimnastyczną. W praktyce poza organizowanymi „zawodami” pływackimi, zapaśniczymi, wyprawami kolarskimi, szermierką i amatorską jazdą konną formalnie istniała jedynie sekcja piłki nożnej (barwy klubowe: żółto-niebiesko-białe). Pomysłodawcą powołania klubu był Wacław Konarski (wcześniej grywał w śląskich amatorskich klubach piłki nożnej). Wśród założycieli wymienia się również: Kazimierza Glabisza, Tadeusza Grafsteina, Zygmunta Ertela, Jana Góreckiego, Józefa Góreckiego, Jana Chylewskiego i Wilhelma Scheitza. Ten ostatni przywiózł z Berlina regulamin gry oraz niezbędny sprzęt sportowy (koszulki, buty, skórzane piłki). Pierwsze mecze piłkarskie „Venetia” rozgrywała na majdanie gimnazjalnym przy ul. Kościuszki. Pierwsze mecze rozegrano już w 1908 r. „Venetia” zremisowała z miejscowym – niemieckim Ostrower FC 1 : 1 i pokonała Turn-Verein 3 : 0. W latach 1910–1913 piłkarze „Venetii” wygrali wszystkie swoje mecze. 16 XI 1915 r. klub został zawieszony, po tym jak bez wiedzy dyrekcji szkoły kilku jego piłkarzy w barwach innego klubu – Ostrovii wystąpili w meczu z Breslauer Sport Club 06. Wszyscy piłkarze, uczestnicy feralnego meczu wraz z prezesem Franciszkiem Kwiatkowskim (wówczas również prezes TTZ) zostali ukarani karą aresztu i groźbą wydalenia ze szkoły. Nieformalnie klub jednak działał nadal. Tajną działalnością Gimnazjalnego Klubu Sportowego „Venetia” kierował Antoni Stankowski. Do najbardziej znanych zawodników „Venetii” należeli: Glabisz, Ertel, Górecki, Chylewski, Scheitz, Franciszek Dachowski, Teodor Ciężyński, Franciszek Jankowski, Wojciech Kowalczyk, Tadeusz Urbaniak, Andrzej Wronka, Henryk Winkowski, Franciszek Podejma. Oprócz działalności typowo sportowej, klub organizował również szkolenia wojskowe (w lasach nieopodal Szczygliczki, na wsiach) i pracę samokształceniową. „Venetię” reaktywowano 21 IV 1921 r. Zob. szerzej: *Jednodniówka na okoliczność dwudziestego jubileuszu Gimnazjalnego Klubu Sportowego „Venetia”*, red. J. Frąckowiak, Ostrów 1928; A. Kołodziejczyk, *Gimnazjalne Koło Sportowe „Venetia”*, [w:] *100 lat Gimnazjum Męskiego w Ostrowie*, Ostrów 1946; „Promień” 1933, nr 5 (cały numer poświęcony jubileuszowi 25-lecia klubu, zwłaszcza art. K. Glabisza, *Prehistoria, GKS Venetii*); J. Mertka, *Dzieje sekcji tenisowej Venetii*, „Promień”, numery z lat 1925–1929; K. Glabisz, *Złoty okres Venetii. 50-lecie GKS „Venetia”*, Ostrów 1958; F. Kasprzak, *Młode lata i sport*, [w:] *Złoty okres Venetii...*; E. Otomański, *Historia „Małej Venetii”*, [w:] *Złoty okres Venetii...*; A. Wronka, *Na 60-lecie ostrowskiej Venetii*, „Przewodnik Katolicki” 1968, nr 19; J. Pietrzak, *Pod znakiem germanizacji i polskiej konspiracji*, [w:] *Wielkopolska Szkoła Edukacji Narodowej...*, s. 131–132; K. Glabisz, *Z myślą gdy zabrzmi „złoty róg”*, [w:] *Wielkopolska Szkoła Edukacji Narodowej...*, s. 237–238; J. Pieczyński, *Drugi „złoty okres” Venetii*, [w:] *Wielkopolska Szkoła Edukacji Narodowej...*, s. 335–340.

gimnazjalnej. Ostatecznie misja Josta zakończy się fiaskiem i opuszcza on miasto. Do jednoznacznego obrazu Niemca – germanizatora nie pasuje jedynie Schaps (Michał Pawlicki) – nauczyciel łaciny. Wychowany w duchu klasycznej kultury grecko-rzymskiej, miłośnik Seneki i Cyserona, próbuje przekonać uczniów do wzajemnego szacunku i tolerancji, współegzystencji zwaśnionych narodów, do etycznego spojrzenia na drugiego człowieka, bez względu na jego pochodzenie. Krytycznie odnosi się do nacjonalizmu i imperializmu, którymi gardzi, jest internacjonalistą, wierzy w budowę „nowego” cesarstwa rzymskiego, w którym wszystkie narody mogłyby żyć w poszanowaniu własnej podmiotowości, opartej na własnej tradycji, języku i prawie. Gdy dowiaduje się o śmierci swojego syna na froncie i odznaczeniu, jakie otrzymał od samego cesarza Wilhelma, przyjmuje to bez słowa, sugerując, że to nie jego wojna, że każdy konflikt pochłania niepotrzebne ofiary. Jako jedyny Niemiec jest w filmie Kuźmińskiego i Radowicza postacią niejednowymiarową i niejednoznaczną. Nie wpisuje się w filmowy stereotyp karnego, zdyscyplinowanego, cynicznego i butnego Niemca. Jest przede wszystkim nauczycielem i przewodnikiem, ciągle wyrzucającym sobie, że nieodpowiednio wychował młodzież. Na tym „froncie” poniósł porażkę. I choć w filmie jest tym jedynym „dobrym Niemcem”, to naznaczony jest stygmatem starego alkoholika, znikającego w gąszczu przewijających się szpiclów i pruskich kanalii.

Tuż przed wybuchem wojny młodzież ostrowska jest już w pełni ukształtowana. W lesie pod Wysockiem i podostrowskiej Szczygliczce (dziś dzielnica Wenecja) organizuje kursy przysposobienia wojskowego na bazie instrukcji galicyjskich związków strzeleckich (choć o „strzelcach” twórcy filmu nie wspominają). Młodzież czyta polską literaturę dostarczaną przez Rowińskiego. Przysięgę TTZ-owską składają kolejni „filareci i promieniści”. Zobowiązują się, że będą walczyć o wolną Polskę. Nad Prosną organizują spotkania rocznicowe, oddając hołd uczestnikom powstania styczińskiego z regionu ostrowskiego. Próbuje sabotować uroczystą akademię z okazji urodzin cesarza Wilhelma. Z gimnazjum zostaje wówczas usunięty uczeń Józefiak, który udaje się do Galicji i włącza w ruch niepodległościowy. Do Ostrowa ponownie powraca radca Jost, który dokonuje rewizji na stancjach uczniów i ujawnia zakazaną polską literaturę. Krogulecki, Wodniczak (Tomasz Mędrzak) i Sobaszek zostają aresztowani w dniu matury i osadzeni w areszcie. Przed budynkiem sądu, w którym odbywa się rozprawa, codziennie mobilizują się w proteście mieszkańcy Ostrowa. Za podsądnymi

ujmują się Rowiński, posłowie Idzi Światała i Lipski (Czesław Wołłejko). Mowa jest również o solidarności ze strony socjalistów niemieckich, którzy jako jedyni spośród Niemców mają bronić Polaków. I to drugi przypadek w tym filmie, kiedy obrazy Niemców odbiegają od przyjętego stereotypu. Wydaje się jednak, że przede wszystkim są oni tutaj nie tyle Niemcami, co socjalistami, szczególnie wyczulonymi na sprawiedliwość i równość, bez względu na „narodowy sztyl”. Ostatecznie młodzi gimnazjaliści zostają skazani na karę więzienia w zawieszeniu.

W sierpniu 1914 roku wybucha wojna. Młodzi gimnazjaliści podlegają niemieckiej mobilizacji i idą na front. Konspiracja w ostrowskim gimnazjum jednak nie zamiera. Zbliża się jesień 1918 roku i w Ostrowie pojawiają się dezercerzy z armii niemieckiej, Wodniczak i Krogulecki. Wspólnie z innymi kolegami z gimnazjum przygotowują akcję powstańczą. I ponownie sygnałem do czynu niepodległościowego nie jest zmieniająca się koniunktura polityczna, uwolnienie z Magdeburga Piłsudskiego czy działalność Dmowskiego w Zachodniej Europie, ale rewolucja w Berlinie wywołana przez Związek Spartakusa. Do roli orędowników polskiej niepodległości nie urastają wspomniani: Piłsudski, Dmowski, czy też Ignacy Daszyński (stoi już wówczas na czele Tymczasowego Rządu Republiki Polskiej w Lublinie), Wincenty Witos (organizuje w Krakowie Polską Komisję Likwidacyjną – lokalny ośrodek władzy polskiej) i Wojciech Korfanty, ale Róża Luksemburg i Karol Liebknecht.

Na fali zmian zachodzących w Berlinie, w Ostrowie ujawnia się działający już od września miejscowy Komitet Obywatelski. Informacje o abdykacji cesarza powodują, że na terenie Wielkopolski powstają spontanicznie lokalne Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich – analogiczna powstaje 10 listopada w Ostrowie (*Der Soldatenrat der Garnison Ostrowo*), ale składa się wyłącznie z Niemców. Polską odpowiedzią jest zwołanie wiecu w ostrowskim Domu Katolickim i zawiązanie Komitetu Ludowego (później przekształconego w Polską Radę Ludową)¹³, który przyjmuje rezolucję – „(...) żołnierze, obywatele i młodzież polska żądają uroczyste wolnej, niepodległej i zjednoczonej Polski Ludowej z wolnym przystępem do morza w granicach sprzed pierwszego rozbioru i przyrzekają w jej obronie dać

13 W skład Polskiej Rady Ludowej wchodził: Michał Lange, Piotr Lasota, ks. dziekan Henryk Zborowski, Stefan Rowiński, Bogdan Szembek, Jakub Pussak, Jan Nowicki, Stanisław Stanglewicz, Andrzej Działocha. „Orędownik Ostrowski” 28 X 1938, nr 129.

życie i mienie”¹⁴. Proklamowana zostaje Republika Ostrowska. Słowa te wypowiadają jednak nie członkowie komitetu (ziemianie i inteligencja), a robotnik – piekarz Bonawentura Spychalski (Marian Glinka), który w geście wiwatów krzyczy do zebranych: „Niech żyje Republika Ostrowska”. Wszystko dzieje się z dala „od centrum”, nawet ukonstytuowany w Poznaniu jeszcze w lipcu 1918 roku Centralny Komitet Obywatelski (od 11 listopada Rada Ludowa) o wydarzeniach w Ostrowie dowiaduje się *post factum*. „Powstanie” dokonuje się bowiem nie pod szyldem partyjnym, nie z udziałem polityków, ale bezpartyjnych patriotów. Niekontrolowanego formowania się władz polskich Poznań nie uznaje. Pod naciskiem tamtejszej Naczelnej Rady Ludowej (powstała 14 listopada) polskie formacje wojskowe przechodzą do Kalisza, gdzie tworzą Batalion Pograniczny. Tymczasem w Ostrowie trwają przygotowania do powstania. W tym kontekście tylko raz pada nazwisko Ignacego Jana Paderewskiego, który udaje się do Poznania. O owacyjnym przyjęciu go na dworcu kolejowym w Ostrowie nie ma w filmie jednak mowy. Co więcej jego wizyta w Poznaniu i przemówienie wygłoszone z okna Hotelu Bazar zostało przez twórców *Republiki nadziei* zbagatelizowane. Powstania nie wywołali bowiem politycy, a już na pewno politycy prawicy tylko „zwykli” polscy apolityczni patrioci. W kolejnych scenach filmu ukazane zostały żywiołowe akcje przygotowawcze do irredenty – mieszkańcy szyją flagi, powstańcom rozdawana jest broń. Uczniowie gimnazjum składają dyrektorowi Beckowi petycję w sprawie równouprawnienia języków polskiego i niemieckiego w nauczaniu¹⁵. Prezes TTZ – Adamek (Jacek Kawalec) wyjawia,

14 Z. Wieliczka, *Od Prosnego po Rawicze*..., s. 16.

15 Stanisław Alfred Adamek wspominał po latach: „2 grudnia 1918 r. wprowadziliśmy znów w mury naszego gimnazjum oficjalnie język polski. Przed południem poleciłem we wszystkich klasach rozgłosić, że dla Polaków zaprowadza się obowiązkowo naukę polskiego. Tetezetowców zwołałem po południu na godzinę 16 do auli, dając dyrektorowi znać, że będziemy mieli pierwszą lekcję śpiewu. Wtedy zdałem relację z zawartej z dyrektorem umowy, o której dotychczas wiedzieli tylko kółkowi, podałem do wiadomości nowy rozkład lekcji i przydział funkcji. Bez jakiegokolwiek pompy, czy uroczystych przemówień przystąpiliśmy do pierwszej lekcji śpiewu. Śpiewaliśmy oczywiście Rotę. Ta ponura melodia śpiewana tegoż dnia w auli brzmiała jak marsz tryumfalny. Nazajutrz w ośmiu klasach o godzinie 14 rozpoczęły się lekcje języka polskiego. Jest niezaprzeczalnym faktem historycznym, że byliśmy pierwszym gimnazjum w byłej dzielnicy pruskiej, w którym zaprowadzono znów naukę języka polskiego”. Za: S.A. Adamek, *Fragmenty ostatniego rozdziału tajnego Towarzystwa Tomasza Zana*, [w:] *Wielkopolska Szkoła Edukacji Narodowej*..., s. 254–255.

że konspiracja ostrowskiej młodzieży trwa już od czterdziestu lat¹⁶. W noc sylwestrową garnizon niemiecki w Ostrowie urządza bal, który zostaje przerwany przez powstańców, którzy opanowali miasto. Ostrów został wyzwolony. Film kończy niemalże westernowa scena pojedynku Kroguleckiego z von Wedowem. Śmierć Kroguleckiego przyćmiona zostaje przez manifestację Polaków przemierzających z czerwono-białymi flagami ulice miasta. Nie ulega wątpliwości, że w filmowym przekazie Kuźmińskiego i Radowicza

16 Pierwsze koła samokształceniowe wzorowane na ruchu filareckim zawiązano w Królewskim Katolickim Gimnazjum w Ostrowie już w latach 70. XIX wieku. Nawiązywały one ścisły kontakt z podobnymi kołami działającymi w Śremie, Krotoszynie i Poznaniu. Z początkiem XX wieku koło przekształciło się w Towarzystwo Tomasza Zana (działało wówczas nielegalnie). Prezesami TZZ do 1918 r. byli kolejno: Antoni Rowiński (1900–1901); Antoni Chmielewski (1901–1902); Antoni Wierusz (1902–1904); Feliks Kasprzak (1904–1906); Waław Jankowski (1906–1907); Wojciech Gdeczyk (1907–1908); Henryk Manowski (1908–1909); Waław Wawrzyniak (1909–1910); Tomasz Mikołajczyk (1910–1911); Andrzej Wojtkowski (1911–1912); Czesław Michałowicz (1912–1913); Stanisław Młodzieński (1914); Leon Tomaszewski (1914); Aleksy Sobaszek (1914); Franciszek Kwiatkowski (1915–1916); Tadeusz Urbaniak (1916); Stanisław Kowalczyk (1916–1917); Alfred Adamek (1917–1919). TZZ w swojej formule było organizacją kilkustopniową: Wielki TZZ (trzy stopnie) i Mały TZZ (stopień czwarty). Uczestnicy I stopnia prowadzili pracę samokształceniową, III i IV stopnia organizowali zajęcia w kółkach. Członkowie Małego TZZ prowadzili również kursy historii Polski oraz nauki pisania i czytania w języku polskim. Ostrów był siedzibą okręgu południowego TZZ, do którego wchodziły jeszcze koła w: Krotoszynie, Kępnie, Pleszewie, Wschowie i Lesznie. W ramach TZZ prowadzono prace samokształceniowe i studyjne, organizowano działalność skautingową, sportową (np. Klub Sportowy „Venetia”) i wojskową – paramilitarną (szkolenia wojskowe). W 1909 r. połączono koło miejskie TZZ z kołem działającym w konwiktie arcybiskupim – ośrodku polskości w mieście i regionie. TZZ zostało wskrzeszone w 1920 r. Odtąd formalnie działało już legalnie. Por. szeroko: *Wielkopolska Szkoła Edukacji Narodowej...*, s. 129–134; 145–146; 233–236; 248–249; 254–257; 268–270. Także: A. Wierusz, *Zarys historii tajnych kółek gimnazjalnych*, „Gazeta Ostrowska” 1931, nr 69–72; L. Ziemiński, *Harcerstwo na terenie szkolnictwa Ostrowa*, Ostrów 1930; F. Podejma, *Wspomnienia z konspiracyjnego TZZ*, „Promień” 1928, z. 8; S. Mizera, *Akademickie Koło Ostrowian w okresie 10-lecia istnienia*, „Jednodniówka AKO”, Ostrów 1937; *Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum Męskiego w Ostrowie Wielkopolskim za rok szkolny 1918/19–1928/29*, Ostrów 1929; T. Eustachiewicz, *Dziesięciolecie Gimnazjum Ostrowskiego w Niepodległej Polsce*, [w:] *Sprawozdanie Dyrekcji Państw. Gimnazjum w Ostrowie Wlkp. za lata 1918/19–1928/29*, Ostrów 1929; tenże, *Zarys dziejów Gimnazjum w Ostrowie*, Ostrów 1927; I. Wierusz, *Zarys historii tajnych kółek gimnazjalnych*, „Gazeta Ostrowska” 15 VI 1921; 17 VI 1921; 20 VI 1921; 22 VI 1921; H. Dobrowolski, *Wspomnienia pośmiertne: Marian Friedberg*, „Archeion”, 1969, t. 52; I. Kopczyńska, *Towarzystwo Tomasza Zana w Wielkopolsce 1920–1939*, niepublikowana rozprawa doktorska napisana w Instytucie Historii UAM, pod kierunkiem dr hab. prof. UAM Danuty Konieczki-Śliwińskiej, Poznań 2019, s. 183–200 [maszynopis w zbiorach Tomasza Sikorskiego].

ojcami niepodległości nie są politycy, ale wszystkie warstwy społeczne. Zwycięstwa nie dałoby się jednak osiągnąć bez młodych patriotów – gimnazjalistów, którzy jako pierwsi dojrzeliby do niepodległościowego czynu. Być może właśnie tutaj znajduje się klucz do tytułowej „nadziei”.

Obraz Kuźmińskiego i Radowicza spotkał się z chłodnym, by nie powiedzieć krytycznym przyjęciem. Anna Pietrzak na łamach branżowego „Filmu” w jednej z pierwszych recenzji, jakie się ukazały, po krótkim omówieniu fabuły podkreślała, iż świat postaci przedstawionych w filmie jest znacznie bogatszy i nie mieści się tylko w murach gimnazjum ostrowskiego. Feliksa Kroguleckiego nie bez racji zaliczyła do ówczesnego straconego pokolenia – bezkompromisowość w podejmowaniu działalności niepodległościowej z jednej strony, miłość do kobiety, której nie mógł „mieć” wyłącznie dla siebie z drugiej strony sprawiały, że był połączeniem romantycznego bohatera i sienkiewiczowskiego Kmicica. Odpowiadało to literackiemu wizerunkowi Polaka – obrońcy ojczyzny i honoru (scena honorowej walki z von Wedowem w cyrku). Doceniła również postać profesora Schapsa – łacinnika, jedynego „porządnego Niemca”, który uczył polską młodzież tolerancji, starając się łączyć polsko-niemieckie uprzedzenia. W gruncie rzeczy w opinii Pietrzak film był opowieścią prowincjonalną o Ostrowie – małej ojczyźnie, w której rozegrały się wydarzenia *Republiki Ostrowskiej*. Film ten nie miał więc szerszych aspiracji, nie mógł ukazać kolorytu i perspektywy historii globalizującej, szerszej panoramy historycznej. Mieliśmy więc na ekranie trochę regionalnej historii i klasykę – „odwieczny temat: życie, miłość i śmierć”. Recenzentka wskazywała też na rozliczne słabości, wśród których wyróżniały się nieznośne dłużyzny i daleka od ideału gra aktorska świeżo upieczonych absolwentów PWST. Inna sprawa, że film o uczniach i o szkole, z natury rzeczy raził dydaktyzmem i moralizatorstwem, choć można było temu zaradzić. Wystarczyło ukazać „laboratorium postaw”, odmiennych perspektyw patrzenia na świat, zamiast czarno-białego szablonu. W istocie więc – konkludowała Pietrzak – film raczej skierowany jest do widzów młodych, współczesnych licealistów jako bogato ilustrowana lekcja wychowania obywatelskiego¹⁷. Znacznie bardziej krytyczny był Władysław Cybulski, który na łamach „Dziennika Polskiego” (w cyklu *Zapiski kinomana*) pisał o klasycznej „nagiej oczywistości czarno-białej”, bez dramaturgii,

17 A. Pietrzak, *Przed laty w Ostrowie*, „Film” 30 X 1988, nr 44, s. 9.

elementów dyskusyjnych, dylematów, sporów, rozmaitych postaw i wyborów. Widz otrzymał więc surowy film dydaktyczny, w dodatku eksploatujący temat daleki od historii prawdziwej – kontekstualnej:

Aż dziw, że te dramatyczne powikłania znalazły w filmie tak słaby efekt. Pozostał szkielet historyczny z „naroślami” wątków prywatnych, doczepianymi co jakiś czas. A należało tak myśleć, zrobić albo paradokument o wydarzeniach tamtej epoki, albo opowieść przekazaną poprzez przeżycia indywidualnego bohatera. W obecnym swoim kształcie dramaturgia tutaj wyraźnie szwankuje. Odnosi się wrażenie, że doszło niemal do mechanicznego skrócenia pierwotnego serialu, który ma przecież inny rytm narracyjny – stąd tyle rozwlekłości, tyle gadania i to językiem protokołów, a nie potocznego dialogu, tyle czytania akt sprawy¹⁸.

W jego opinii Radowicz nie wyżył się maniery radiowca, stąd film przypominał ilustrowane zdjęciami słuchowisko. Nie zostawił również suchej nitki na przydzielonych aktorom rolach i samej grze aktorskiej. „Wykonywali jakby zadanie na pokaz” – twierdził. Wyjątek stanowiła postać wspomnianego już profesora Schapsa, nie do końca mieszczącego się w zaplanowanym kanonie „prawdziwego Niemca”. W obrazie Kuźmińskiego i Radowicza zabrakło zdaniem Cybulskiego niemal wszystkiego, co powinno wyróżniać dobry i interesujący film historyczny, od kontekstu historycznego wychodzącego poza rogatki Ostrowa, brak dramaturgii, wartkiego montażu, dobrej gry aktorskiej, na ekscytującej akcji kończąc. Otrzymaliśmy w zamian „lekcję historii na ekranie, lecz w formie dydaktycznej lektury szkolnej dla niższych klas”¹⁹ – podsumowywał. Podobną opinię zaprezentowała Wanda Malatyńska. Przede wszystkim zauważyła, że twórcy obrazu filmowego nie potrafili znaleźć jakiegoś *modus vivendi* między wcześniejszym serialem (*Republika Ostrowska*), a w założeniu nowym, pełnometrażowym filmem. Stąd zapewne, idąc na skróty, „poszatkowali” wcześniejszy materiał, wybierając z niego najważniejsze treści. W ten sposób obraz filmowy stał się sztafpowy, raził brakiem dramaturgii, a gra aktorska przypominała deklamowanie wyuczonych kwestii na szkolnym apelu. Należało więc – pouczała Malatyńska – najpierw przygotować słuchowisko radiowe (co zresztą miało miejsce), następnie nakręcić film, a na jego kanwie stworzyć serial telewizyjny. Co do tematu nie miała wątpliwości, że Radowicz i Kuźmiński mieli

18 W. Cybulski, *Republika nadziei*, „Dziennik Polski” 25 XI 1988, nr 275.

19 Tamże.

już drogę przetartą, choćby poprzez ekranizację *Szyzofowych prac* Stefana Żeromskiego. Ponadto można było, osadzając fabułę w mikrohistorii (film przecież opowiadał o wydarzeniach na prowincji), uchwycić to wszystko, co charakterystyczne dla patriotycznych dramatów wplecionych w losy ludzkie, rezygnując z „łatwizny dydaktycznej”. Nawet Kornelia – prawdziwa Polka, wydana za Niemca – jest dla Malatyńskiej mało sympatyczna, krzykliwa, „nieprawdziwa w fochach i dąsach, aż trudno uwierzyć w wielką miłość do niej szlachetnego Polaka”. I ponownie zwrócono uwagę na „najpiękniejszą postać” – łącznika Schapsa, nieszablonowanego, wymykającego się pozostałym narzuconym przez samych twórców szablonom. Wszystko przyćmiło jednak nadmierne „gadulstwo”, podważające „dramaturgiczną, a nawet symboliczną siłę myślową i wymowne sceny”²⁰. Także Alicja Iskierko na łamach „Ekranu” w obszernej recenzji pod wymownym tytułem – *Profesor Schaps wśród papierowych sylwetek* – nie oszczędziła dzieła Kuźmińskiego i Radowicza. Argumenty były te same – dłużyzny, sztuczne dialogi i tani dydaktyzm, niemal nie do zniesienia. Cała paleta postaci, zarówno tych pierwszo- jak i drugoplanowych została nakreślona grubą kreską charakterologiczną na zasadzie prostych ideowych przeciwstawień. Niemal każdy Niemiec jest zły, butny i cyniczny, a na drugim biegunie odnajdziemy niemal wyłącznie nieskazitelnych Polaków, gorących i honorowych – „wypolerowanych jak kryształ” – patriotów. Wszystkie postawy i wybory są łatwe do przewidzenia. Wszędzie dobro walczy ze złem, jest to widoczne nawet w kreacji dwóch antagonistów: Kroguleckiego i von Wedowa. Ten pierwszy jest silnym, wysokim brunetem, Niemiec – ma jasne włosy, „jakby dopiero co je utlenił”. Na to nakłada się jednowymiarowość portretów psychologicznych. Wyjątkiem od reguły jest zdaniem kolejnego krytyka prof. Schaps, intrygująca osobowość, potrafiąca budować napięcie, zmuszać do przemyśleń, cieniować nastrój. Ten gimnazjalny nauczyciel łaciny, choć wykpiwany przez uczniów, pozostawia na ich charakterach, w opinii Iskierko, niezatarty ślad, ujawnia przed widzem „wzniosłą duszę i zmarniałą postać”. Wszystko inne – pisała dalej – jest nudne, przybierające, chcąc nie chcąc, „postać szkolnej czytanki”, tyle, że długiej bo niemal trzygodzinnej:

Na jaką to jest obliczone wytrzymałość? Uczucie wyraźnego znużenia opanowuje człowieka dość szybko, bohaterowie nie intrygują, akcja się ślimaczy, gwałcąc

20 M. Malatyńska, *Republika nadziei*, „Echo Krakowa” 10 XI 1988, nr 219.

podstawowe zasady dramaturgii. Nie poprawią sytuacji dość liczne w tym filmie sekwencje widowiskowe: polowanie na lisa, czy bal noworoczny. Zwłaszcza, że służą one zazwyczaj jako aż nazbyt czytelny pretekst do wypowiedzenia kilku zdań sytuujących wydarzenia w czasie lub zapowiadających ich dalszy ciąg²¹.

Wbrew naturze kina *Republika nadziei* opierała się głównie na słowach, przypominała więc słuchowisko, tyle tylko, że opatrzone mniej lub bardziej udanymi zdjęciami, które i tak nie stanowiły integralnej całości. Iskierko konkludowała:

Któryż to już raz w polskim kinie niedostatki artystyczne nadają kaleki kształt szlachetnym treściom? Jak piękna i pełna znaczeń opowieść historyczna mogłaby powstać z tego materiału, gdyby formowano ją z intuicją i talentem objawionym wyrażnie w roli profesora Schatsa [pisownia w oryginale – przyp. autora]. Niestety stary łacinnik prof. Schats, przez trzy niemal godziny błąka się wśród papierowych postaci i pozbawionych nerwu dramatycznego zdarzeń²².

Nad filmem Kuźmińskiego i Radowicza pochyliły się również: „Sztandar Młodych”, „Słowo Polskie” i „Echo Krakowa”. Tym razem w krótkich notkach wspominano jedynie o fabule filmu, zasadniczych jej wątkach, eksponując role zagrane przez znanych aktorów, jak Leon Niemczyk, Jerzy Kamas, Czesław Wołłejko, Tomasz Zaliwski, Zdzisław Kozień czy Barbara Brylska. Anonimowy publicysta „Sztandaru Młodych” pokusił się jedynie o krótką ocenę:

Niestety banał fabuły, rozwodniony w serialu, w kinie bardzo razi. Właściwie jedyną postacią jest nauczyciel łaciny kreowany przez Michała Pawlickiego, próbuje też kimś być Jolanta Grusznik w roli Kornelii – reszta aktorów, a obsada jest imponująca, bezskutecznie zмага się z ilustracyjnością. W sumie fabuła przeszkadza historii – a ta jest ciekawa, chwilami wręcz fascynująca, bo historia wyzwolenia dzielnic byłego zaboru pruskiego jest zupełnie inna niż historia Kongresówki i ciągle mało znana²³.

Wydaje się, że więcej zrozumienia dla filmu wykazała prasa poznańska i pomorska, choć i ona nie pozostała bezkrytyczna. Na łamach „Gazety

21 A. Iskierko, *Prof. Schats wśród papierowych sylwetek*, „Ekran” 20 X 1988, nr 42.

22 Tamże.

23 *Republika nadziei*, „Sztandar Młodych” 1988, nr 213; *Republika nadziei*, „Echo Krakowa” 1988, nr 202; *Zaproszenie do kina. Republika nadziei*, „Słowo Polskie” 15–16 X 1988, nr 275.

Poznańskiej” Zdzisław Beryt, nie bez racji pisał, że filmy o historii Wielkopolski nie mają szczęścia, w Poznaniu i miastach regionu przyjmowane entuzjastycznie (np. serial *Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy* czy też *Wizja lokalna 1901* w reż. Filipa Bajona), w innych częściach kraju są albo niezrozumiałe, albo też przeniesiona na ekran historia niedostatecznie umiejętnie wyjaśniona. Niemniej Beryt także zauważył, że obraz Kuźmińskiego i Radowicza był nie tyle daleki od ideału, co nawet od poprawności artystycznej. Podobnie jak inni krytycy i recenzenci uważał, że ma on wszelkie znamiona twórczości odświeżonej, akademijnej i czytankowej. Bohaterowie są celowo ukształtowani według matrycy: antypatyczni i bezwzględni Prusacy (z wyjątkiem prof. Schapsa), *versus* „patriotyczna, promienista młodzież polska”. Finał jest również przewidywalny. Ginie główny bohater, ale zwycięża bohater zbiorowy – miasto zostaje wyzwolone spod pruskiego jarzma – Polacy odzyskują niepodległość. Sponiewierany zostaje ten zły – czyli Niemiec, zaborca, „bo przecież nie może być w takiej konwencji inaczej”. Brakuje więc zróżnicowania postaw i wyborów, niemal wszyscy mają z góry przypisane role, z których lepiej lub gorzej się wywiązują. Tyle tylko, że zdaniem publicysty „Gazety Poznańskiej” taki obraz przeszłości jest Polakom niepożądany, bo karykaturalnie zniekształca historię. Stąd postulował, aby film obejrzała młodsza młodzież – „To film dla nich” – konkludował²⁴. Również inny dziennikarz „Gazety Poznańskiej” nawiązując do *Republiki nadziei*, pisał wprost o „bezlitosnych mieliznach”, „rozwodnionej fabule” i imponującej obsadzie aktorskiej, czego już nie można było powiedzieć o samej grze uznanych i cenionych aktorów²⁵. Jedna z czytelniczek „Głosu Wielkopolskiego” w liście do redakcji żaliła się, że *Republika nadziei*, jest filmem mało popularnym, nie przez swoje niedostatki, ale tylko dlatego, że zawiodła jego promocja. Film wszedł na ekrany kin „po cichu i ukradkiem” – pisała. Apełowała zatem, aby „zgodnie z tradycją” do kin niemal z obowiązku udali się uczniowie szkół wielkopolskich. Ocenę artystyczną obrazu pozostawiła bez komentarza²⁶. Z kolei w „Gazecie Pomorskiej” w sposób stonowany zachęcano do obejrzenia filmu, ponieważ podejmuje temat przemilczany, oryginalny i interesujący, opisując krótko nie tyle sam film, jego fabułę, słabości,

24 Z. Beryt, *Nadzieja*, „Gazeta Poznańska” 14 X 1988, s. 11.

25 (w), *Republika nadziei*, „Gazeta Poznańska” 1989, nr 6.

26 E. Szukała, *Ścisłe tajne*, „Głos Wielkopolski” 21 IV 1989, nr 94.

nie skupiając się na grze aktorskiej (wyliczając jedynie obsadę głównych ról), a ogniskując uwagę na historycznych wydarzeniach, jakie rozegrały się w Ostrowie w listopadzie 1918 roku²⁷.

W sumie więc film Kuźmińskiego i Radowicza nie był ani wybitny, ani też szczególnie interesujący. Wydaje się, że oryginalny materiał został przez jego twórców zwyczajnie zmarnowany. I nie chodziło tylko o walory artystyczne *Republiki nadziei*, których deficyty wychwycić przecież mógł nawet przygodny widz. Nakręcony według klasycznego szablonu starego jak świat, pozbawiony dramaturgii, jednoznaczny w swoim przekazie, bez psychologicznego kolorytu głównych bohaterów ukazywał interesującą samą w sobie historię bez kontekstu, jakby rzeczywiście Ostrów był samotną wyspą, na której rozegrały się niespotykane dotąd wydarzenia dziejowe o przełomowym znaczeniu. A przecież tak nie było. Wydaje się jednak, że najpierw serial *Republika Ostrowska*, a następnie jego kinowa wersja – *Republika Nadziei* – spełniły inną, w istocie ważną rolę. Stały się bodaj najważniejszym nośnikami pamięci zbiorowej mieszkańców Ostrowa i regionu, w znacznym stopniu formującym jego współczesną tożsamość. To swoisty fenomen, jak wcale nie najlepszy wytwór kultury popularnej wygenerował niemal powszechne odczucie, że miasto stało się bardziej „własne”, zagnieżdżając wydarzenia sprzed ponad stu lat w mentalności jego mieszkańców. Miał tego świadomość także Kazimierz Radowicz, który jeszcze nie tak dawno w wywiadzie dla „Głosu Wielkopolskiego” mówił:

Opuszczając w 1956 roku Ostrów byłem przekonany, że wyjeżdżam z miasta, które nie ma ciekawej historii. A jednak okazało się, że ją ma, choć zupełnie zapomnianą. Taką, o której nam nikt nie mówił w domu i której nie uczono w szkole. Jakiś czas później, podczas obchodów 50-lecia gimnazjalnego klubu Venetia od najstarszych jego członków dowiedziałem się o zapomnianym epizodzie z tamtych pięknych, listopadowych dni 1918 roku. Sam uzyskawszy taką wiedzę, przypomniałem moim ziomkom dni chwały (...) Apelowaliśmy do ostrowian, aby nie dali sobie odebrać tej najpiękniejszej karty w historii miasta. Stałem się przeciwstawić tym, którzy mówili, że Republiki nie było. Za dużo było świadków i przekazów historycznych (...) Ostatecznie niedowiarkowie zostali

27 W kinie, „Gazeta Pomorska” 4 XI 1988, nr 256. Pomimo chłodnego przyjęcia *Republiki nadziei* przez krytyków, film otrzymał w 1986 r. nagrodę „Złotego Ekranu” (dla wyróżniających się aktorów i osobowości telewizyjnych). Por. „Film” 1986, nr 15, s. 2.

przegłosowani i dokładnie od 21 lat 10 listopada jest najważniejszą datą w miejskim kalendarzu²⁸.

Rewersem tego fenomenu jest jeszcze jeden, być może zaskakujący społeczny wskaźnik. *Republika Ostrowska* jest dzisiaj najbardziej rozpoznawalnym filmem poświęconym powstaniu wielkopolskiemu. W 2017 roku Paweł Łysiak i prof. Jan Fazlagić (Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu, ekspert Narodowego Instytutu Samorządu Terytorialnego) przeprowadzili badania ankietowe na próbie stu respondentów (w sześciu przedziałach wiekowych). Ankietowanych zapytano o najbardziej rozpoznawalny film dotyczący powstania wielkopolskiego. Okazało się, że aż 44% badanych na pierwszym miejscu wskazało tak chłodno przyjętą przez krytyków filmowych *Republikę Ostrowską*, na „pudle” znalazły się jeszcze *Pogranicze w ogniu* (serial emitowany w telewizji w latach 1992–1993) i zupełnie nieudana *Hiszpanka* (film pełnometrażowy z 2014 r.). Tylko niespełna 20% uznało, że największy wpływ na kreowanie wizerunku powstania wielkopolskiego miały kolejno filmy fabularne (19%) i seriale (18%). Większy rezonans społeczny wywołały filmy dokumentalne (44%) i książki (43%)²⁹. Tak czy inaczej zarówno *Republika Ostrowska*, jak i *Republika nadziei* pomimo upływu ponad trzydziestu lat od ich premiery, prasowej krytyki, integrowały i integrują nadal mieszkańców regionu ostrowskiego, stając się nieustannie trwałym elementem pamięci zbiorowej – zespołu wyobrażeń na temat przeszłości własnej wspólnoty, selekcjonowanych i przekształcanych zgodnie z przyjętymi regułami. I choć wspólna pamięć o jakimś mieście, składającym się z różnych grup, także losów jednostkowych i „przygodnych” (mieszkańców „tylko na chwilę”) w praktyce jest niemożliwa, to w przypadku Ostrowa obrazy filmowe Kuźmińskiego i Radowicza, ale także obserwowalne praktyki upamiętniania, poprzez masowy ich charakter, dają mieszkańcom nadzieję na istnienie zbiorowej miejskiej wspólnoty pamięci³⁰.

28 M. Weiss, *Kazimierz Radowicz – człowiek, który ocalił „Republikę Ostrowską”*, „Głos Wielkopolski” 6 XI 2014.

29 J. Fazlagić, *Rocznice narodowe – upamiętnianie września 1939 roku w samorządach*, „Opinie i Analizy” [Narodowy Instytut Samorządu Terytorialnego] 2019, nr 47, s. 3–4.

30 Szerzej na temat pamięci zbiorowej i związkach między pamięcią a przestrzenią miejską zob. np.: S. Bednarek, *Jeśli nie „miejsca pamięci”, to co? O badaniach pamięci*, „Kultura Współczesna” 2010, nr 1 (63); D. Czubała, *Współczesne legendy miejskie*, Katowice 1993; H. Garfinkel, *Studia z etnometodologii*, Warszawa 2007; M. Halbwach, *Społeczne ramy*

Bibliografia

Źródła

Filmoteka

Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy (1979–1981), reż. Jerzy Sztwiertnia, scen. Andrzej Twerdochlib, Stefan Bratkowski [barwny, 13 odcinków].

Republika nadziei (1986), reż. Zbigniew Kuźmiński; scen. Kazimierz Radowicz, Zbigniew Kuźmiński [barwny, 4524 m, 165 min.].

Republika Ostrowska (1985), reż. Zbigniew Kuźmiński; scen. Kazimierz Radowicz, Zbigniew Kuźmiński [barwny, 6 odcinków].

Prasa

„Dziennik Berliński”

„Dziennik Ostrowski”

„Dziennik Polski”

„Dziennik Poznański”

„Echo Krakowa”

„Ekran”

„Fakty Ostrowskie”

„Film”

„Gazeta Ostrowska”

„Gazeta Pomorska”

„Gazeta Poznańska”

„Głos Ostrowski”

„Głos Wielkopolski”

pamięci, Warszawa 1969; S. Hoelscher, D.H. Alderman, *Memory and place: Geographies of a critical relationship*, „Social & Cultural Geography” 2004, vol. 5, no 3; B. Jałowicki, *Pamięć miejsc*, [w:] *Nowa przestrzeń społeczna w badaniach socjologicznych*, red. Z. Rykiel, Rzeszów 2008; K. Kazimierska, *Ramy społeczne pamięci*, „Kultura i Społeczeństwo” 2007, nr 2 (51); B. Korzeniewski, *Upamiętnienie w przestrzeni miejskiej*, „Kultura Współczesna” 2008, nr 4 (58); M. Kula, *Nośniki pamięci historycznej*, Warszawa 2002; *Pamięć zbiorowa jako czynnik integracji i źródło konfliktów*, red. A. Szpociński, Warszawa 2009; J. Nowak, *Społeczne reguły pamiętania. Antropologia pamięci zbiorowej*, Kraków 2010; B. Szacka, *Czas przeszły: pamięć – mit*, Warszawa 2006; tejże, *Przebudowa ustrojowa i pamięć przeszłości*, [w:] *Współczesne społeczeństwo polskie. Dynamika zmian*, red. J. Wasilewski, Warszawa 2006; A. Szpociński, *Wobec przeszłości. Pamięć przeszłości jako element kultury współczesnej*, Warszawa 2005.

„Kurier Ostrowski”
„Kurier Poznański”
„Nowy Kurier”
„Orędownik”
„Południowa Wielkopolska”
„Promień”
„Przewodnik Katolicki”
„Słowo Polskie”
„Sztandar Młodych”
„Wolność. Organ Związku Oficerów Rezerwy Ziem Zachodnich RP”

Dokumenty publikowane

Eustachiewicz T., *Dziesięciolecie Gimnazjum Ostrowskiego w Niepodległej Polsce*, [w:] *Sprawozdanie Dyrekcji Państw. Gimnazjum w Ostrowie Wlkp. za lata 1918/191 – 1928/1929*, Ostrów 1929.

Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum Męskiego w Ostrowie Wielkopolskim za rok szkolny 1918/19–1928/29, Ostrów 1929.

Wspomnienia, pamiętniki, relacje

Dobrowolski H., *Wspomnienia pośmiertne: Marian Friedberg*, „Archeion”, 1969, t. 52.

Jachowski J., *Wspomnienia poznańskiego księgarza i wydawcy*, Poznań 1960.

Kasprzak F., *Jeszcze raz – kto wyzwolił Ostrów*, „Południowa Wielkopolska” 1964, nr 2.

Kasprzak F., *Listopad 1918 roku w Ostrowie. Z moich wspomnień*, „Południowa Wielkopolska” 1963, nr 3.

Kasprzak F., *Ostrowiacy w boju 1918–1919*, „Gazeta Ostrowska” 1959, nr 6, 7, 8, 9, 10.

Kasprzak F., *Ostrowski listopad*, „Południowa Wielkopolska” 1964, nr 11.

Kasprzak F., *Ostrowskie ziomkostwo*, „Południowa Wielkopolska” 1964, nr 12.

Kasprzak F., *Z historii Ostrowa z przed lat 40 (rok 1918/1919)*, „Głos Ostrowski” 1958, nr 14, 1959, nr 1.

Kasprzak F., *Ze wspomnień emigranta*, [w:] *Szkice i fragmenty z powstania wielkopolskiego*, Poznań 1933.

- Kostrzewa A., *Pierwsze kadry wojska polskiego w Ostrowie. Ze wspomnień uczestnika pamiętnych dni listopadowych w roku 1918*, „Dziennik Ostrowski” 13 XI 1934.
- L.S. [L. Sokołowski], *Przed 15 laty w Ostrowie*, „Orędownik Ostrowski” 10 XI 1933; 15 XII 1933; 19 XII 1933; 22 XII 1933; 27 XII 1933.
- Lange J., *Organizacja Straży Ludowej i jej udział w Powstaniu Wielkopolskim*, [w:] *Powstanie Wielkopolskie 1918–1919. Wybór źródeł*, oprac. A. Czubiński, B. Polak, Poznań 1983.
- Lewandowski M., *Fragment wspomnień z powstania wielkopolskiego w Ostrowie Wielkopolskim*, „Promień” 1935, nr 4; 1936, nr 5; 1936, nr 6.
- Mowa dra Aleksandra Dubiskiego wygłoszona w Sali Teatru Miejskiego na Akademii obchodu 20-lecia Powstania Wielkopolskiego w Ostrowie dnia 1 stycznia 1939 roku, „Orędownik Ostrowski” 25 I 1939, nr 11.
- Niesiołowski A., *Brzask wolności. Wspomnienia z pierwszego okresu dziejów pułku*, [w:] *Jednodniówka 70 pułku piechoty (12 p. sztr. Włkp)*, Pleszew 1930.
- Niesiołowski A., *Garść wspomnień z wielkich dni*, „Nowy Kurier” 28 XII 1933, nr 297, 30 XII 1933, nr 299; 4 I 1934, nr 2; 9 I 1934, nr 5; 14 I 1934, nr 10.
- Niesiołowski A., *Garść wspomnień z wielkich dni. Cz. I–III*, „Promień”, Ostrów 1936, nr 5; 1937, nr 3; 1937, nr 7.
- Niesiołowski A., *Pierwszy sztandar Wielkopolski. Garść wspomnień I*, „Nowy Kurier” 11 XI 1928, nr 261.
- Niesiołowski A., *Pierwszy sztandar Wielkopolski. Garść wspomnień II*, „Nowy Kurier” 13 XI 1928, nr 262.
- Niesiołowski A., *Przed 19 laty w Ostrowie (z pamiętnika)*, „Orędownik Ostrowski” 19 XI 1937; 22 XI 1937; 24 XI 1937; 20 XII 1937.
- Podejma F., *Wspomnienia z konspiracyjnego TTZ*, „Promień” 1928, z. 8.
- Sokolnicka Z., *O pracy tajnej Towarzystwa Tomasza Zana pod jarzmem pruskim kilka wspomnień*, Warszawa 1921.
- Sokołowski L., *Przed 10 laty w Ostrowie*, „Orędownik Ostrowski” 9 XI 1928.
- Sokołowski L., *W piętnastolecie oswobodzenia Ostrowa*, „Orędownik Ostrowski” 29 XII 1933.
- Sokołowski L., *Wspomnienie w ósmą rocznicę powstania*, „Orędownik Ostrowski” 9 XI 1926.
- Szembek B., *Pamiętny Sylwester 1918 r.*, „Przewodnik Katolicki” 1973, nr 1.
- Wieliczka Z., *Od Prosnicy po Rawicę. Wspomnienia z powstania wielkopolskiego 1918–1919*, Poznań 1931.

Opracowania

- Bednarek S., *Jeśli nie „miejsca pamięci”, to co? O badaniach pamięci*, „Kultura Współczesna” 2010, nr 1 (63).
- Beryt Z., *Nadzieja*, „Gazeta Poznańska” 14 X 1988.
- Cybulski W., *Republika nadziei*, „Dziennik Polski” 25 XI 1988, nr 275.
- Czubala D., *Współczesne legendy miejskie*, Katowice 1993.
- Czubiński A., Grot Z., Miśkiewicz B., *Powstanie Wielkopolskie 1918–1919*, Warszawa–Poznań 1978.
- Dembski K., *Wielkopolska w początkach II Rzeczypospolitej – zagadnienia prawnoustrojowe*, Poznań 1972.
- Dworecki Z., *Polski Rady Ludowe w Wielkopolsce 1918–1919*, Poznań 1962.
- Dyckik Z., *Oswobodzenie Ostrowa*, „Rocznik Ostrowskiego Towarzystwa Genealogicznego” 2008, t. 3.
- Dyckik Z., *Republika Ostrowska. Przyczynek do historii powstania wielkopolskiego 1918–1919*, Ostrów Wielkopolski 1988 (kolejne wyd. 1992, 1995, 2003).
- Englich J., *Zarys historii wojennej 70-go pułku piechoty wielkopolskiej*, Warszawa 1929.
- Eustachiewicz T., *Zarys dziejów Gimnazjum w Ostrowie*, Ostrów 1927.
- Fazlagić J., *Rocznice narodowe – upamiętnianie września 1939 roku w samorządach*, „Opinie i Analizy” [Narodowy Instytut Samorządu Terytorialnego] 2019, nr 47.
- Gadomski B., *Republika Ostrowska. Pięć dni na planie serialu Zbigniewa Kuźmińskiego*, „Film” 1984, nr 20.
- Gadomski B., *Zwierciadło Młodych: 5 minut z... Andrzejem Szczytko*, „Express Ilustrowany” 29 III 1984.
- Garfinkel H., *Studia z etnometodologii*, Warszawa 2007.
- Grot Z., *Oświata i kultura w dobie powstania*, [w:] *Powstanie Wielkopolskie 1918–1919*, red. Z. Grot, Poznań 1968.
- Gruchot T., *Mitomania po ostrowsku*, „Fakty Ostrowskie” 9 XI – 7 XII 2015, nr 36 (513).
- Halbwach M., *Społeczne ramy pamięci*, Warszawa 1969.
- Hoelscher S., Alderman D.H., *Memory and place: Geographies of a critical relationship*, „Social & Cultural Geography” 2004, vol. 5, no 3.
- Idziorek M., *Śladami serialu „Republika Ostrowska”*, „Gazeta Poznańska” 11 VII 1986.

- Iskierko A., *Prof. Schats wśród papierowych sylwetek*, „Ekran” 20 X 1988, nr 42.
- Jałowicki B., *Pamięć miejsc*, [w:] *Nowa przestrzeń społeczna w badaniach socjologicznych*, red. Z. Rykiel, Rzeszów 2008.
- Jednodniówka na okoliczność dwudziestego jubileuszu Gimnazjalnego Klubu Sportowego „Venetia”*, red. J. Frąckowiak, Ostrów 1928.
- Jeżewski Z., *Skauci – harcerki – harcerze ziemi ostrowskiej w Powstaniu Wielkopolskim 1918–1919*, „Rocznik Ostrowskiego Towarzystwa Genealogicznego” 2019, t. 14.
- Kazimierska K., *Ramy społeczne pamięci*, „Kultura i Społeczeństwo” 2007, nr 2 (51).
- Kołodziejczyk A., *Gimnazjalne Koło Sportowe „Venetia”*, [w:] *100 lat Gimnazjum Męskiego w Ostrowie*, Ostrów 1946.
- Kopczyńska I., *Towarzystwo Tomasza Zana w Wielkopolsce 1920–1939*, niepublikowana rozprawa doktorska napisana w Instytucie Historii UAM, pod kierunkiem dr hab. prof. UAM Danuty Konieczki-Śliwińskiej, Poznań 2019, s. 183–200 (maszynopis w zbiorach Tomasza Sikorskiego).
- Korzeniewski B., *Upamiętnienie w przestrzeni miejskiej*, „Kultura Współczesna” 2008, nr 4 (58).
- Kubiak S., Łozowski F., *Rady Robotniczo-Żołnierskie w Wielkopolsce 1918–1919*, Poznań 1959.
- Kula M., *Nośniki pamięci historycznej*, Warszawa 2002.
- Ławniczak A., *Rola Skalmierzyc i Szczypiorna w przygotowaniach zbrojnych oraz Powstaniu Wielkopolskim w południowej części Wielkiego Księstwa Poznańskiego (listopad 1918–luty 1919)*, „Rocznik Ostrowskiego Towarzystwa Genealogicznego” 2018, t. 12.
- Maciejewski K., *Republika bez proklamacji, czyli mit prowincji*, „Kurier Ostrowski” 3 XI 2018.
- Malatyńska M., *Republika nadziei*, „Echo Krakowa” 10 XI 1988, nr 219.
- MI [M. Idziorek], *W Ostrowie – o „Republice Ostrowskiej”*. *Wielkopolanie znów bohaterami serialu TVP*, „Gazeta Poznańska” 6 VI 1986.
- Mizera S., *Akademickie Koło Ostrowian w okresie 10-lecia istnienia*, „Jednodniówka AKO”, Ostrów 1937.
- Niełacny K., *Udział absolwentów i wychowanków Królewskiego Katolickiego Gimnazjum w Ostrowie w Powstaniu Wielkopolskim*, „Rocznik Ostrowskiego Towarzystwa Genealogicznego” 2018, t. 13.

- Nowak J., *Społeczne reguły pamiętania. Antropologia pamięci zbiorowej*, Kraków 2010.
- Pamięć zbiorowa jako czynnik integracji i źródło konfliktów*, red. A. Szpociński, Warszawa 2009.
- Pietrzak A., *Przed laty w Ostrowie*, „Film” 30 X 1988, nr 44.
- Pietrzak J., *Feliks Kasprzak – nestor dziennikarstwa, działacz niepodległościowy i samorządowiec*, „Rocznik Ostrowskiego Towarzystwa Genealogicznego” 2018, t. 13.
- Pietrzak J., *Od wyzwolenia do wolności*, „Rocznik Ostrowskiego Towarzystwa Genealogicznego” 2018, t. 13.
- Pietrzak J., *Powstańczy Ostrów w powstańczej Wielkopolsce 1918–1919*, Ostrów Wielkopolski 2019.
- Radowicz K., *Noc sylwestrowa*, Ostrów Wielkopolski 1993.
- Radowicz K., *Republika Ostrowska*, „Rocznik Ostrowskiego Towarzystwa Genealogicznego” 2008, t. 3.
- Radowicz K., *Republika Ostrowska. Fragmenty scenariusza*, „Nurt” 1986, nr 1 (245).
- Republika nadziei*, „Echo Krakowa” 1988, nr 202.
- Republika nadziei*, „Sztandar Młodych” 1988, nr 213.
- Sikorski T., *Z myślą o Wielkiej Polsce. Ruch narodowy w regionie ostrowskim w XIX i początkach XX wieku*, cz. II, „Gazeta Ostrowska” 9 XI 2002.
- Sikorski T., *Z myślą o Wielkiej Polsce. Ruch narodowy w regionie ostrowskim w XIX i początkach XX wieku*, cz. I, „Gazeta Ostrowska” 30 X 2002.
- Skrzypczak-Walkowiak B., *Dwa losy kobiece na tle filmowego ujęcia historii południowej Wielkopolski* (Jerzy Antczak „Noce i dnie”, Zbigniew Kuźmiński „Republika nadziei”), „Rocznik Ostrowskiego Towarzystwa Naukowego. Kultura Lokalna” 2014, nr 7.
- Szacka B., *Czas przeszły: pamięć – mit*, Warszawa 2006.
- Szacka B., *Przebudowa ustrojowa i pamięć przeszłości*, [w:] *Współczesne społeczeństwo polskie. Dynamika zmian*, red. J. Wasilewski, Warszawa 2006.
- Szpociński A., *Wobec przeszłości. Pamięć przeszłości jako element kultury współczesnej*, Warszawa 2005.
- Szukała E., *Ścisłe tajne*, „Głos Wielkopolski” 21 IV 1989, nr 94.
- Trzeciakowski L., *Wielkie Księstwo Poznańskie w ostatnich latach panowania pruskiego*, [w:] *Powstanie Wielkopolskie 1918–1919*, Poznań 1968.

W kinie, „Gazeta Pomorska” 4 XI 1988, nr 256.

Wawrzyniak W., *Zarys historii powstania w południowej części Księstwa Poznańskiego*, „Wolność. Organ Związku Oficerów Rezerwy Ziem Zachodnich RP” 1922, nr 4, 1922, nr 4, 1922, nr 5; 1922, nr 7.

Weiss M., *Kazimierz Radowicz – człowiek, który ocalił „Republikę Ostrowską”*, „Głos Wielkopolski” 6 XI 2014.

Wieliczka Z., *Wielkopolska a Prusy w dobie powstania 1918–1919*, Poznań 1932.

Wielkopolska Szkoła Edukacji Narodowej. Studia i wspomnienia z dziejów Gimnazjum Męskiego (obecnie I Liceum Ogólnokształcącego) w Ostrowie Wielkopolskim w 125-lecie jego założenia 1845–1970, red. W. Brodzki i inni, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970.

Wiertelak J., *Ostrów upomina się o swoje prawa w akcji zaczątkowej polskiego ruchu zbrojnego w Wielkopolsce*, „Dziennik Poznański” 30 I 1936.

Wierusz A., *Zarys historii tajnych kółek gimnazjalnych*, „Gazeta Ostrowska” 1931, nr 69–72.

Wierusz A., *Zarys historii tajnych kółek gimnazjalnych*, „Gazeta Ostrowska” 15 VI 1921; 17 VI 1921; 20 VI 1921; 22 VI 1921.

Wronka A., *Na 60-lecie ostrowskiej Venetii*, „Przewodnik Katolicki” 1968, nr 19. (w), *Republika nadziei*, „Gazeta Poznańska” 1989, nr 6.

Zaproszenie do kina. Republika nadziei, „Słowo Polskie” 15–16 X 1988, nr 275.

Ziemski L., *Harcerstwo na terenie szkolnictwa Ostrowa*, Ostrow 1930.